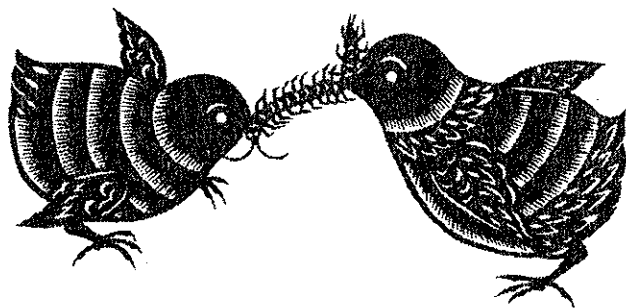


Minione lata wykazały, że oczekiwania te nie potwierdziły się. W 2001 r. działało w Hongkongu 1600 firm amerykańskich zatrudniających 250 tys. osób. W 1999 r. napłynęło tu 23 mld USD bezpośrednich inwestycji zagranicznych tj. uzyskano po Chinach drugie miejsce w Azji²⁴.

Dnia 1 maja 2001 r. nastąpiły ważne zmiany we władzach Hongkongu. Pani Anson Chan – główny sekretarz rządu, zwierzchnik 180 tys. pracowników służby cywilnej i druga rangą osobistość władzy wykonawczej odeszła na emeryturę²⁵.

Jej funkcję przejął Donald Tsang – dotychczasowy sekretarz finansów. Miał on ogromne zasługi w ochronie Hongkongu przed uderzeniem kryzysu azjatyckiego i wykazał wielkie talenty organizacyjne. Sekretariat finansów objął Antony Leung, który by zająć stanowisko urzędowe, odszedł z *Chase Manhattan Bank*. Nominowano osobę obeznaną z międzynarodową bankowością, doskonale znającą się na handlu elektronicznym, obrocie giełdowym poprzez internet, uczestniczącą w rozwoju światowego rynku finansowego. Zmiany te wskazują wyraźnie główny kierunek politycznych zamiarów.

Innym potwierdzającym faktem jest decyzja HK o wprowadzeniu z początkiem 2002 r. w ruchu podróży z Tajwanu, ekspresowych wiz internetowych. Przygotowanie tego postanowienia trwało dwa lata, zaś podróży z Tajwanu są drugą według liczebności grupą przyjezdnych. Wniosek o wizę internetową wypełniany będzie na komputerze a wizę elektroniczną można uzyskać po kilku minutach. Dotychczas procedura wizowa zazwyczaj trwała od 5 do 15 dni roboczych²⁶. Podobnym dowodem jest uruchomienie w Uniwersytecie Hongkongu Institute for China and Global Development.



²⁴ *Rapid growth in mainland's GDP heralds vast trade opportunities, says Chief Executive*, „Hong Kong Trader”, no. 179, 2001, s.1.

²⁵ *Senior Government appointees vow to build on SAR successes*, „Hong Kong Trader”, no. 179, 2001, s. 1.

²⁶ C. Hsieh, *HK «express Internet visas» available*, „Taipei Journal”, 2001.08.10, s. 2.

STUDIA O CHINACH I CHIŃCZYKACH



Tytus Sierakowski

ZACHÓD W OCZACH MŁODYCH CHIŃCZYKÓW. BADANIE STUDENTÓW NANKINU

Chiny przeżywają największe przemiany w całej swej historii, związane przede wszystkim z otwarciem na świat. Muszą też znaleźć dla siebie nowe miejsce na arenie międzynarodowej, a także *modus vivendi* między tradycją, a nowoczesnością płynącą z zagranicy. Dotyczy to szczególnie młodego pokolenia, które dorasta i wchodzi w życie w erze dynamicznie postępującej okcydentalizacji i globalizacji.

Studium to, oparte o badanie ankietowe, analizuje stosunek młodych Chińczyków do cywilizacji Zachodu i jego mieszkańców, co im się podoba na Zachodzie, a co nie, czy są otwarci na Zachód i jego kulturę, bo przecież kwestia otwartości ma kluczową wagę w procesach modernizacji i globalizacji.

Metodologia

Niniejszy raport oparty jest na badaniu kwestionariuszowym w języku chińskim przeprowadzonym na grupie 30 studentów (16 studentów i 14 studentek, reprezentujących wiele kierunków od filologii chińskiej, hydrologii i medycyny do biznesu i administracji trzech chińskich uczelni w Nankinie¹: Nankińskiego Uniwersytetu Pedagogicznego, Uniwersytetu HEHAI i Szkoły Medycznej. Nie są to

¹ Nankin, położony ok. 350 km na zachód od Szanghaju, to dynamicznie rozwijająca się, ponad sześciomilionowa, stolica prowincji Jiangsu. Nankin jest miastem bardzo starym, stolicą Chin z czasów Południowego Cesarstwa (IV–VI w.). W latach 30. w Nankinie rząd kuomintangowski umieścił swoją stolicę, tam też miała miejsce tragiczna masakra nankińska, wymordowanie w 1937 r. ok. 300 tys. mieszkańców przez armię japońską. Wydarzenia te na zawsze zmieniły charakter miasta.

bardzo znane i elitarne uczelnie, a ich dorobek naukowy, poziom nauczania i prestiż społeczny ustępuje wielu innym chińskim szkołom wyższym, jak choćby tamtejszemu Uniwersytetowi Nankińskiemu czy Uniwersytetowi Pekkińskiemu.

Badana grupa nie jest elitarna, również pod względem pochodzenia społecznego, tak więc jeśli chodzi o zawód wykonywany przez rodziców to mamy jednemu robotników, pięciu chłopów, trzech urzędników państwowych, dwóch handlowców, dwóch nauczycieli, dwóch inżynierów i księgowego. Cztery osoby nie wpisały zawodu wykonywanego przez rodziców. Trzeba też zaznaczyć, iż studenci poza nielicznymi wyjątkami podawali zawód wykonywany przez ojca.

Badanie przeprowadzono w Nankinie, w czerwcu 2001 r., a opiera się ono na kwestionariuszu zawierającym 19 pytań, zarówno otwartych, jak i zamkniętych. Podzielony jest on na cztery części:

- 1) część „rozgrzewająca” respondenta, w której pyta się go o takie rzeczy, jak stosunek do zachodniego pożywienia, muzyki, filmu i literatury, w celu wciągnięcia go w tematykę ankiety;
- 2) część sprawdzająca elementarną wiedzę o krajach europejskich z trzema prostymi pytaniami: jakiej narodowości był Beethoven, czy może wymienić pięć krajów europejskich i czy wszyscy Europejczycy potrafią mówić po angielsku;
- 3) część zasadnicza, w której bada się rzeczywisty stosunek respondenta do Zachodu, poruszając tak istotne kwestie, jak: zaufanie, komunikacja i możliwość zawarcia związku małżeńskiego z człowiekiem Zachodu² oraz postrzeganie różnic między Zachodem a Chinami (szczególnie interesujące wydają się być pytania 12 i 14 o najbardziej nielubiane cechy ludzi Zachodu oraz czego winni się oni uczyć od Chińczyków);
- 4) metryczka (płeć, kierunek studiów, zawód rodziców);

Na końcu umieszczono pytanie otwarte o ewentualny pobyt respondenta na Zachodzie. Jak okazało się, żaden z respondentów nigdy tam nie był, jeden zaś, raczej negatywnie patrzący na Zachód, odpowiadając dopisał: *Nie, ale byłem w śnie, nie było zbyt wyraźnie, ale przypominało brudny, ciemny zakątek.*

Chciałbym poczynić parę uwag o samej realizacji badania. Pytania opracowano przy pomocy zaprzyjaźnionych chińskich studentów, którzy też rozprawdzili ankiety wśród swoich kolegów, nie nastąpił więc kontakt z osobami badanymi, co więcej we wstępie do ankiety poinformowano respondentów, że badanie to jest przeprowadzane przez Wydział Socjologii Nankińskiego Uniwersytetu Pedagogicznego, tak więc nie mieli oni świadomości, że tak naprawdę są ankietowani przez cudzoziemskiego studenta. W ten sposób badanie było bardziej rzetelne, a respon-

² Chińczycy w opisywaniu nas używają terminu *Xifang ren*, czyli człowiek Zachodu. W takim brzmieniu będę go używał w niniejszej analizie.

denci wypowiadali się naturalnie i bardziej szczerze. Jest to bardzo ważna kwestia, gdyż trzeba pamiętać o chińskich zasadach uprzejmości wobec gości, jak choćby powstrzymanie się od ewentualnej krytyki oraz mówienie tego co inni zyczyliby o sobie usłyszeć, które mogłyby w istotny sposób zmodyfikować uzyskane odpowiedzi.

Świadom jestem ogromnych problemów w badaniach międzykulturowych. Ponadto próba ta jest zbyt nieliczna by mogła służyć jako podstawa statystycznych badań ilościowych i dlatego skoncentruję się na jakościowej stronie analizy. Celem tego badania jest więc zasygnalizowanie pewnych problemów i zjawisk wynikających z dynamicznych przemian zachodzących w Chińskiej Republice Ludowej.

Część pierwsza – pytania „rozgrzewające”

Analizę rozpoczniemy od odpowiedzi na pierwsze z postawionych pytań: „Czy lubisz zachodnie jedzenie?”. Oto uzyskane odpowiedzi:

Bardzo lubię	3
Trochę lubię	13
Nie wiem	1
Nie lubię	13
Bardzo nie lubię	0

Jak widać prawie 53% badanych deklaruje upodobanie do zachodniego jedzenia, ale brak wśród nich osób deklarujących, że bardzo nie lubią zachodniego jedzenia.

Dziewczeta	Liczba osób
Bardzo lubię	0
Trochę lubię	7
Nie lubię	7
Bardzo nie lubię	0

Opinie dziewcząt podzielone były dokładnie na pół (trochę lubię – 7, nie lubię – 7).

Chłopcy	Liczba osób
Bardzo lubię	3
Trochę lubię	6
Nie lubię	6
Bardzo nie lubię	0

Chłopcy zdają się okazywać nieco większe upodobanie do zachodniego jedzenia.

Pytanie pierwsze uzupełniła część otwarta, w której starano się dowiedzieć o najbardziej i najmniej lubiane dania zachodnie. Trzynastu respondentów nie było w stanie udzielić odpowiedzi na pytanie o ulubione dania, a piętnastu respondentów o najmniej lubiane, nie mając szczególnych preferencji, jeśli zaś chodzi o innych, to wśród najbardziej lubianych potraw padały głównie takie nazwy, jak: stek (wskazane przez pięć osób najpopularniejsze danie), sałatki (głównie owocowe), pizza, hamburgery czy nawet słodczyce. Wśród nie lubianych potraw wymieniano te same nazwy: steki (dwie osoby), sałatki, hamburger, zaś dwie osoby dodatkowo wpisały używanie noża i widelca.

Jak widać młodzi Chińczycy niezbyt znają się na zachodniej kuchni, nie mają zwartego systemu preferencji, a ich gusta pozostają sprawą indywidualną, np. ktoś lubi zachodnie jedzenie, ale nie lubi steków itp.

Zwraca uwagę, że studenci nie byli uprzedzeni do zachodniej kuchni, która z roku na rok upowszechnia się w Chinach³.

Na drugie pytanie: „Czy lubisz słuchać zachodniej muzyki?”, uzyskano następujące odpowiedzi:

	Dziewczęta	Chłopcy	Razem
Bardzo lubię	2	3	5
Trochę	5	12	17
Nie lubię	6	1	7
Bardzo nie lubię	1	0	1

Jak widać muzyka zachodnia jest lubiana przez ponad 70% respondentów, cieszy się więc większym powodzeniem niż jedzenie. Ponownie widać, że chłopcy są bardziej otwarci, bardziej lubią słuchać zachodniej muzyki i wśród nich jest tylko jedna osoba niechętna zachodnim przebojom.

Pytanie powyższe również uzupełniono o część otwartą prosząc o podanie ulubionego zespołu, wykonawcy, piosenki. Dominująca okazała się muzyka pop, ale większą wiedzę na ten temat mają chłopcy. Dziewięć osób nie wskazało ulubionego zespołu czy piosenki.

Czego słuchają młodzi Chińczycy? Najpopularniejszy jest *boysband* Backstreet boys (6 osób), Carpenters (4) Enya (2) i Michael Jackson (2).

Trzecie pytanie brzmiało: „Jak często oglądasz zachodnie filmy?” oraz „Podaj tytuł swojego ulubionego filmu”. Spójrzmy na odpowiedzi:

³ Amerykańskie *fast food* stały się w Chinach bardzo popularne, w samym Pekinie jest około 60 restauracji MacDonalda, niemniej popularny jest KFC.

	Dziewczęta	Chłopcy	Razem
Bardzo często	3	11	14
Czasami	10	4	14
Rzadko	0	0	0
Nie oglądam	1	0	0

Widzimy, że większość respondentów lubi zachodnie filmy, prawie połowa nawet bardzo, a chłopcy deklarują częstsze ich oglądanie. Najpopularniejsze tytuły to: *Titanic* (7 osób z czego piątka to studenci) *Pearl Harbor* (3), *Przeminęło z wiatrem* (2), *Stowarzyszenie umarłych poetów* (2), *Wspaniałe życie* (2). Pięć osób wpisało tytuł chińskiego filmu.

Z wymienianych filmów wynika, iż nie istnieją specjalnie duże rozbieżności pomiędzy preferencjami chłopców i dziewcząt, chociaż *Titanic* wydaje się być bardziej popularny wśród mężczyzn. Można też stwierdzić, że mężczyźni trochę wyraźniej preferują filmy wojenne i przygodowe.

Od filmu przejdźmy do literatury. Na pytanie czwarte: „Czy lubisz czytać zachodnią literaturę?”⁴ odpowiedzi były następujące:

Zdecydowana większość lubi i czyta literaturę zachodnią, prawie 1/4 deklaruje, że czyni to bardzo często, tyle samo nie lubi i rzadko czyta.

W podgrupach wyróżnionych ze względu na płeć nie występują istotne różnice, choć znów chłopcy wykazują większe zainteresowanie.

A oto najbardziej lubiane pozycje: wśród kobiet najczęściej respondentek wskazało na *Przeminęło z wiatrem* (4 osoby), na drugim miejscu jest *Prosta miłość* (3), inne pozycje uzyskały pojedyncze wskazania. Wśród mężczyzn: *Trzej muskietierowie* (3), *Robinson Crusoe* (2), *20 000 mil podmorskiej żeglugi* (2), *Dzwonnik z Notre Dame* (2). Widać, że mężczyźni bardziej są zainteresowani literaturą przygodową.

	Dziewczęta	Chłopcy	Razem
Bardzo lubię i często czytam	3	4	7
Trochę lubię, czasami czytam	7	8	15
Niezbyt lubię i rzadko czytam	3	4	7
W ogóle nie czytam	1	0	1

⁴ Po chińsku pytanie brzmiało: „Ni shifou ai kan xifang wenxue?”

Wnioski

Jak widać najbardziej popularne jest kino (lubi je prawie 90% ankietowanych), muzyka i literatura (ponad 70%) i stosunkowo najmniej zachodnie jedzenie (nieco ponad 50%). Popularność zachodnich filmów niewątpliwie wynika z łatwości przyswajania tego typu sztuki, a także z powszechnej dostępności (wideo, telewizja i kina). Przypomnijmy, że Chiny są jednym z centrów „piractwa”⁵, co zapewnia zainteresowanym łatwy i szybki dostęp do filmów, nawet najnowszych⁶.

Młódzież deklaruje też pewne zainteresowanie zachodnią muzyką, zwłaszcza chłopcy, którzy wydają się być trochę bardziej otwarci na recepcję elementów zachodniej kultury masowej.

Znajomość literatury zachodniej nie jest duża i po części wiąże się z nauką języka angielskiego. Mimo że większość wymienionych pozycji czytano w przekładzie chińskim, to istotne jest jednak to, że niemal każdy z ankietowanych przeczytał, którąś z pozycji ważnych dla kultury zachodniej.

W toku analizy nie pojawiła się jakaś zwarta grupa, nazwijmy ją umownie „przeciwników”, którzy odrzucaliby stanowczo wszystko co pochodzi z Zachodu. Aby to sprawdzić wyróżniłem grupę sześciu osób ze względu na ich negatywny stosunek do zachodniej muzyki, spójrzmy jak odpowiadali na inne pytania:

- piątka z nich deklarowała, że nie lubi zachodniego jedzenia (odpowiedź c), jedna osoba stwierdziła, że trochę lubi (odpowiedź b);
- zachodnie filmy czasami ogląda 5 osób (odpowiedź b), jeden respondent deklaruje, że nigdy ich nie ogląda (odpowiedź d);
- trzy osoby czasem czytają literaturę zachodnią (odpowiedź b), trzy deklarują wobec niej niechęć (odpowiedzi, a, c, d).

Jak widać z powyższego zestawienia, nie jest to grupa „przeciwników”, na pewno jednak preferują to co chińskie i rzadziej interesują się nowinkami z Zachodu, choć ich nie odrzucają; dostrzega się u nich jedynie związek między zmieniającymi pierwszą i drugą, niechęć do zachodniego jedzenia wiąże się z niechęcią do muzyki.

⁵ Skądinąd bardzo lubianego przez konsumentów, gwarantującego bowiem bardzo niskie ceny. W Chinach jeden film (video CD) kosztuje 10 yuanów, w przeliczeniu na złotówki jest to mniej więcej 5 zł.

⁶ Np. film *Hannibal* w Chinach można było kupić już w lutym 2001 r.

Część druga – pytania sprawdzające

Skonstruowałem trzy proste pytania w celu sprawdzenia najbardziej podstawowego poziomu wiedzy na temat krajów zachodnich.

Pierwsze: „Czy Beethoven był: Francuzem, Niemcem, Anglikiem, Amerykaninem?”.

Poza trzema osobami (jednym mężczyzną i dwiema kobietami) wszyscy poprawnie podali narodowość wielkiego kompozytora.

Drugie: „Wszyscy Europejczycy potrafią mówić po angielsku. Czy zdanie to jest prawdziwe czy fałszywe?”.

Wszyscy respondenci poprawnie stwierdzili, że jest to zdanie fałszywe. Wiedzieli zatem, że w Europie używa się wielu języków i niekoniecznie zna się angielski.

Trzecie pytanie było prośbą o wypisanie przynajmniej pięciu znanych respondentom krajów europejskich, co nie nastęczyło im trudności, tylko jedna osoba wpisała mylnie Nową Zelandię jako kraj na tym kontynencie. Prawie wszyscy wymienili Anglię, Francję i Niemcy, bardzo popularne są również Włochy (co prawdopodobnie związane jest ze sławą włoskiej mody). Są to najbardziej popularne i znane państwa europejskie. Często wymieniano Holandię (8 osób), prawdopodobnie ze względu na football, już mniej Szwecję (4) i Szwajcarię (4). Rosję wymieniły jedynie trzy osoby, być może nie jest ona postrzegana jako kraj *stricto* europejski. Polskę⁷ wpisały dwie osoby. Jak widać studenci chińscy mają elementarną znajomość Europy.

Przejdźmy teraz do trzeciej części.

Część zasadnicza – stosunek do ludzi Zachodu

Pierwszym pytaniem⁸ umieszczonym w tej części ankiety było: „Gdybyś miał okazję, czy chciałbyś wejść w związek małżeński z człowiekiem Zachodu?”.

Jego celem było poznanie poziomu otwartości młodych Chińczyków, właśnie po przez zasugerowanie im tak bliskiego i trwałego związku międzyludzkiego, jak małżeństwo. A oto wyniki:

⁷ Polska, wśród młodych Chińczyków jest kojarzona z muzyką Chopina, z dorobkiem Marii Curie-Skłodowskiej i trochę z historią II wojny światowej.

⁸ Jest to pytanie otwarte, w którym chodzi o to, by respondenci wyrazili się we własnych słowach.

Wśród kobiet odpowiedzi rozłożyły się po połowie, siedem respondentek zadeklarowało gotowość wejścia w związek małżeński z mężczyzną z Zachodu, siedem to odrzuciło uzasadniając następująco:

- bardzo trudna komunikacja;
- odrębny język i sposób myślenia;
- brak wspólnej kultury uniemożliwia komunikację;
- odmienne zwyczaje;
- różnice kulturowe.

Dwie osoby nie podały uzasadnienia swojego wyboru.

Spójrzmy teraz na deklaracje pozytywne:

- mogę, pozwoliliby mi to zrozumieć inny sposób myślenia, poznać wiele nieznanymi mi spraw i rzeczy;
- mogę, jeśli naprawdę kochalibyśmy się, różne kraje pochodzenia nie powinny stanowić różnicy;
- mogę, ocenię najpierw realną sytuację, potem zdecyduję, kluczową sprawą jest komunikacja;
- mogę, jeśli byłby podobny do mnie;
- mogę, całkiem dobrze potrafią radzić sobie z różnymi sprawami;
- mogę, jeśli jest wzajemna miłość, granice nie stanowią problemu.

Jedna z respondentek nie uzasadniła swojego wyboru.

Z powyższego zestawienia wynika, że dla osób odrzucających związek z człowiekiem Zachodu najważniejszym argumentem są trudności komunikacyjne związane z odrębnością kulturową. Osoby akceptujące teoretyczną możliwość również są świadome barier komunikacyjnych i kulturowych, aczkolwiek za najważniejsze uznają wzajemne uczucie.

Tylko jedna osoba zadeklarowała podejście czysto „praktyczne” stwierdzając, że ludzie Zachodu mogą być lepszym partnerem w sensie ekonomicznym.

Wśród studentów jedenastu wyraziło możliwość związania się z kobietą z Zachodu, czterech to wykluczyło, jeden w ogóle się nie zadeklarował. Tak więc i w tej sferze chłopcy są bardziej otwarci niż kobiety. Być może jest to spowodowane mniejszym ciężarem społecznym takiego wyboru oraz chińskim zwyczajem podążania żony za mężem, a zatem perspektywy opuszczania Chin na stałe, a w rezultacie utrudnionego kontaktu z rodziną, przyjaciółmi, jak też trudnościami związanymi z emigracją i adaptacją do zupełnie obcego kraju zachodniego.

Chłopcy podawali następujące uzasadnienia odpowiedzi pozytywnej:

- mogę, jeśli jest uczucie, to można;
- (mogę) możliwe, że mogę tak wybrać;
- mogę, miłość nie zna granic;
- mogę, ludzie z Zachodu są otwarci, mam możliwość poznania i zrozumienia Zachodu i jego kultury;

- mogę, romantyzm, otwartość, hojność, silne poczucie niezależności (chodzi o zestaw cech osobowościowych istniejący w kulturze Zachodu, a który daje podstawy do takiego związku);
- mogę, patrzę na człowieka a nie na kolor skóry;
- mogę, narodowość nie ma znaczenia.

Trzy osoby nie umotywowały swego pozytywnego wyboru.

Uzasadnienia odpowiedzi negatywnych:

- nie mógłbym, różnica życiowych i społecznych poglądów zbyt duża;
- nie mógłbym, inne są związki krwi i rasa, bardzo ciężko w Chinach uzyskać akceptację dla takiego małżeństwa;
- nie mógłbym, komunikacja byłaby zbyt trudna;
- nie mógłbym, język to duża przeszkoda w komunikacji i wyrażaniu uczuć, w dodatku nie mam zbyt dużej determinacji do nauki języka angielskiego.

Studenci udzielający odpowiedzi pozytywnej, podobnie jak studentki, największą wagę przywiązują do uczuć, a nie różnic kulturowych czy granic. Chłopcy odrzucający możliwość takiego związku również na pierwszym miejscu wymieniają trudności komunikacyjne. Ciekawa jest wypowiedź o braku społecznej akceptacji dla małżeństwa z kobietą Zachodu w Chinach. Jak widać zupełnie marginalna była też opcja pragmatyczna – tylko jedna osoba zauważyła, że byłoby to bardzo opłacalne. W istocie brak chęci skorzystania z małżeństwa dla wyjazdu na Zachód.

Zatem na 29 osób, 18 wyraziło możliwość związania się z człowiekiem Zachodu. Przyszło to łatwiej studentom. Na pewno wpływa na to inna pozycja społeczna kobiety i mężczyzny (wspomniałem o ciężarze społecznym takiej decyzji). Pamiętajmy, że w Chinach rozwody, mimo otwarcia na świat i zmian w myśleniu, wciąż naznaczone są pewnym społecznym odium. Dodać też trzeba gorszą sytuację rozwódek, choć nie można tego porównać z sytuacją, jaka panowała w tradycyjnym społeczeństwie chińskim, gdzie obowiązywał moralny zakaz wejścia kobiet w powtórny związek małżeński. Uwzględniając to wszystko można dojść do wniosku, że młodzi Chińczycy są stosunkowo otwarci na Zachód i gotowi do wejścia w osobiste i bliskie kontakty z ludźmi Zachodu.

Przejdźmy do kolejnych pytań zaczynając od dziewiątego, które brzmiało: „Czy prócz języka, istnieją inne przeszkody w komunikacji z człowiekiem Zachodu?”.

Respondenci mieli trzy odpowiedzi do wyboru; a) nie ma problemów, b) są małe, c) zupełnie nie rozumiem ludzi Zachodu.

Rozkład zmiennej jest następujący:

	Dziewczęta	Chłopcy	Razem
Nie ma problemów	0	0	0
Małe	7	9	16
Nie rozumiem ludzi Zachodu	7	6	13

Jak widać z powyższej tabelki trzynastcie osób zadeklarowało, że zupełnie nie rozumie ludzi Zachodu, inni stwierdzili, że trudności są, ale niewielkie, nikt nie zaznaczył braku problemów. Młodzi Chińczycy odczuwają więc istnienie problemów w komunikacji, które nie są redukowalne do różnic językowych.

Pytaniem dziesiątym było: „Jeśli masz okazję razem z człowiekiem Zachodu zainwestować kapitał (robić interesy) to przyjąłbyś postawę: a) chcę z nim robić interesy b) nie ufam mu, ale potrafię być bardzo ostrożny, c) zupełnie mu nie ufam, wolę robić interesy z Chińczykami, czy innymi Azjatami?”.

Wyniki przedstawiają się następująco:

	Dziewczeta	Chłopcy	Razem
A) chcę z nim robić interesy	11	12	23
B) nie ufam mu ale potrafię być bardzo ostrożny	3	4	7
C) zupełnie mu nie ufam...	0	0	0

Jak łatwo zauważyć wszyscy deklarowali gotowość do wspólnych interesów z ludźmi Zachodu. Jedynie siedem osób, około 1/4 mojej próby, podkreśliło brak zaufania i potrzebę ostrożności. Młodzi Chińczycy są w tym aspekcie bardzo otwarci, nie występują też różnice między chłopcami i dziewczynami.

Pytanie jedenaste jest następujące: „Jaki jest poziom Twojego zaufania do ludzi z Zachodu?”

Podałem tu 10-stopniową skalę od 1 (zupełny brak zaufania) do 10 (duże zaufanie), prosząc respondentów o zaznaczenie swej opinii na skali.

Zaufanie	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
Dziewczeta	-	-	-	1	2	6	7	8	9	10
Chłopcy	-	-	-	-	5	2	5	2	-	1

Większość respondentów zadeklarowała względne zaufanie, (współczynnik 0,63)⁹, ważny też jest brak większych różnic między studentami a studentkami.

Dokonajmy teraz zbiorczego zestawienia zmiennych 8-10 względem zmiennej 11 (skali zaufania).

⁹ Obliczony na podstawie skali, suma wszystkich wartości, podzielona przez liczbę grupy.

Zaufanie	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
Dz + Ch	-	-	-	1	7	8	6	4	2	1
Pyt. 8 mogę	-	-	-	-	4	5	5	3	1	-
Pyt. 8 nie mogę	-	-	-	1	3	3	1	1	1	1
Pyt. 9 nie ma	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Pyt. 9 małe	-	-	-	-	2	4	4	3	2	1
Pyt. 9 nie roz.	-	-	-	1	5	4	2	1	-	-
Pyt. 10 chcę	-	-	-	1	3	7	5	3	2	1
Pyt. 10 nie ufam, ale	-	-	-	-	4	1	1	1	-	-
Pyt. 10 cał. nie ufam	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-

W powyższej tabelce wymieniono następujące zmienne (w kolejności od góry do dołu):

- skala zaufania do ludzi Zachodu (pytanie 11);
- Gdybyś miał/a okazję, czy mógłbyś/mogłabyś wejść w związek małżeński z człowiekiem Zachodu?, odpowiedzi: tak, nie (pytanie 8);
- Czy, prócz języka, istnieją inne przeszkody w komunikacji z człowiekiem Zachodu?, odpowiedzi: nie ma, są ale małe, nie rozumiem ludzi Zachodu (pytanie 9);
- Gdybyś miał/a okazję razem z człowiekiem Zachodu zainwestować kapitał (robić interesy) to przyjąłbyś/przyjęłabyś postawę: a) chcę z nim robić interesy, b) nie ufam mu, ale potrafiłbym być bardzo ostrożny, c) zupełnie mu nie ufam wolę robić interesy z Chińczykami czy innymi Azjatami (pytanie 10).

Jak można zaobserwować respondenci, którzy nieco bardziej ufają ludziom Zachodu częściej deklarują też możliwość wejścia z nimi w związki małżeńskie, wskazują na małe problemy komunikacyjne (poza językiem) oraz opowiadają się za wspólnym prowadzeniem interesów. Nie ma tu jednak wyraźnego związku. Oczywiście są też osoby, które zaprzeczają takiej tezie. Jedna z osób, która na skali zaufania zaznaczyła 10, deklarowała, że nie jest w stanie wejść w związek małżeński z cudzoziemcem, ale widzi niewielkie trudności w komunikacji oraz „chciałaby razem robić interesy”. Można wątpić czy dobrze zrozumiała pytanie 11.

Spójrzmy jeszcze na zestawienie, dwóch zmiennych, dziewiątej i dziesiątej.

Pyt.9	Pyt.10	Nie ma	Małe	Nie rozumiem człowieka Zachodu
Chcę robić interesy		-	12	11
Nie ufam, ale będąc ostrożnym...		-	4	3
Zupełnie nie ufam.....		-	-	-

Jak widać poziom trudności w komunikacji z człowiekiem Zachodu nie wpływa na gotowość do wspólnego robienia interesów. Wydaje się też, że w grupie „ostrożnych”, nie obdarzających ludzi z Zachodu zaufaniem w interesach, nie dominują bynajmniej poglądy o braku ich rozumienia. Tak więc, chęć do robienia interesów z ludźmi z Zachodu nie wiąże się z postrzeganiem trudności w komunikacji z nimi.

Przejdźmy teraz do pytania dwunastego, a mianowicie: „Czego najbardziej nie lubię w zachowaniu, myśleniu ludzi Zachodu?”. Jest to pytanie otwarte, aby respondenci wypowiedzieli się własnymi słowami. Wśród dziewcząt, aż 10 osób, nie wyraziło żadnej opinii, wśród chłopców uczyniło tak sześć osób. Tak więc ponad połowa respondentów uchyliła się od odpowiedzi.

Oto nie lubiane zachowania i sposób myślenia ludzi Zachodu podawane przez Chińczyków:

- uprzedzenia rasowe, używanie narkotyków;
- zbyt swobodne podejście do seksu (szybko idą do łóżka);
- niektórzy ludzie Zachodu wykazują znaczną dekadencję i demoralizację;
- są roztargnieni, nie przestrzegają dyscypliny;
- rasizm i zarozumiałość;
- arogancja w myśleniu;
- uprzedzenia wobec czarnych;
- zbyt przywiązanie do pieniądza;
- homoseksualizm i hegemonizm (w polityce);
- niezbyt silne przywiązanie do rodziny i lekceważenie obowiązków, słabe przywiązanie do instytucji rodziny;
- sami decydują, o wszystkim, wtrącają się w sprawy innych krajów, stosują sankcje gospodarcze;
- zbyt liberalizacja, za bardzo chronią zwierzęta, nadmierny egoizm.

Powyższe opinie można pogrupować w kilka kategorii, w których kluczowe są sprawy:

- 1) moralności – podejście do seksu i obowiązków rodzinnych (takie zastrzeżenia wyraziło 5 respondentów), można tę grupę poszerzyć o dwóch kolejnych krytykujących zbyt liberalizację na Zachodzie oraz używanie narkotyków; ludzie Zachodu jawią się Chińczykom jako zbyt swobodni i „dekadency”;

- 2) uprzedzeń rasowych (wskazało na to trzech ankietowanych);
- 3) zastrzeżeń politycznych, zwłaszcza krytyka sankcji gospodarczych i hegemonizmu państw zachodnich (wymieniło to dwóch respondentów);
- 4) arogancji ludzi Zachodu (podało to dwóch studentów).

Na podstawie powyższych opinii, można spróbować skonstruować negatywny stereotyp człowieka Zachodu w opiniach młodzieży chińskiej. Byłaby to więc osoba nieobowiązkowa, o nazbyt swobodnym podejściu do seksu, arogancka, o uprzedzeniach rasowych, często wtrącająca się w sprawy innych narodów.

Pamiętajmy jednak, że jest to obraz przejawskawiony, a chińska młodzież raczej nie postrzega Zachodu w ten sposób (ponad połowa – 17 osób – nie ma opinii na ten temat), choć dość znaczna liczba respondentów wskazywała na jakieś elementy tego negatywnego stereotypu.

Wydaje się, że młodzi Chińczycy nie spotykają się zbyt często z przybyszami z Zachodu, mimo iż jest ich w Chinach z roku na rok więcej. Dlatego też tak często pojawiają się odpowiedzi „nie wiem”. Wiedza Chińczyków opiera się głównie na przekazach filmowych, w większości z USA, stąd zapewne wskazania na rasizm i sytuację czarnych Amerykanów.

Powyższe pytanie było wprowadzeniem do kolejnych, umożliwiających zapoznanie się z postrzeganiem ludzi Zachodu i wiedzą o ich krajach poprzez porównanie z rzeczywistością chińską. I tak w pytaniu trzynastym proszono o podanie, które z poniższych pięciu zdań są prawdziwe:

Chińczycy i Chiny są o wiele bardziej cywilizowane niż ludzie Zachodu	5
Ludzie Zachodu są bardziej okrutni	3
Chińczycy są bardziej dekadency	3
W nauce i myśleniu ludzie Zachodu górują nad Chinami	15
Ludzie Zachodu mają o wiele więcej wolności	15

Większość respondentów, którzy wskazywali na przewagę Zachodu w dziedzinie myślenia i nauki zazwyczaj jednocześnie dostrzegała panującą tam większą wolność.

Opinie korzystne dla Chin otrzymały 8 wskazań, zaś korzystne dla Zachodu aż 33. Tradycyjne poglądy sinocentryczne o wyższości Chin nad całym światem występują wprawdzie, ale są nieliczne.

Dwa ostatnie pytania z tej części ankiety kontynuowały porównanie Zachodu z Chinami. Czternaste: „Czego Zachód winien się uczyć od Chińczyków?”, a więc domyślnie w jakich aspektach Chiny górują nad Zachodem? oraz piętnaste: „W jakich aspektach Zachód góruje nad Chinami?” Oba bezpośrednio wiążą się z poprzednimi.

Spójrzmy więc czego Zachód, zdaniem chińskich studentów, powinien uczyć się od Chin. Oto ich opinie:

- myślenia, wytrwałej ciężkiej pracy, inicjatywy i przedsiębiorczości;
- ciężkiej pracy, zdolności do ponoszenia ciężarów społecznych (znoszenia trudności życiowych);
- języka i kultury;
- pilności i szczerości;
- szczerych uczuć w miłości;
- ciepłych związków uczuciowych między ludźmi;
- ciężkiej pracy, znaczenia uczuć;
- chińskiej koncepcji rodziny;
- naród chiński zawsze przekazywał kulturę, wspaniałą cywilizację i wiele tradycji;
- konfucjanizmu;
- „ducha grupowego”, bliskich uczuć, łagodności serca;
- tradycyjnych poglądów na moralność;
- rozsądku;
- etykiety, grzeczności i tradycyjnych cnót;
- rozsądku i bliskich stosunków międzyludzkich;
- pracowitości, pilności i prostoty;
- szacunku dla rodziców, odpowiedzialności, szacunku dla starszych i troski o młodych;
- szczerych¹⁰ stosunków między ludźmi, stabilnych warunków społecznych;
- jak radzić sobie ze stosunkami międzyludzkimi;
- koncepcji rodziny;
- chińska kultura warta jest nauki Zachodu;
- pracowitości.

Sześć osób nie wyraziło swej opinii, jedna otwarcie wyznała, iż nie wie, bo nie rozumie Zachodu i nie potrafi go ocenić.

¹⁰ Podane tutaj pojęcie szczerości różni się w pewien sposób od europejskiego znaczenia, czyli nie okłamywania się, mówienia prawdy prosto w oczy. Tą różnicą jest konfucjańskie wypełnianie swej roli społecznej. Kwestia ta wymagałaby dalszych badań.

Jak widać większość uważa, że Chiny mają coś do zaproponowania Zachodowi, a chodzi tu głównie o: po pierwsze – dobre, ciepłe stosunki międzyludzkie i rodzinne (wskazane przez 10 osób), po drugie – pilność i pracowitość (na to wskazało 6 osób) oraz zachowanie tradycyjnych cnót i moralności (wskazane również przez sześć osób).

Staje się zatem jasne, że to co według młodych Chińczyków jest warte uczenia się od Chin to tradycyjne (konfucjańskie) normy społeczne, regulujące życie zbiorowe i porządek moralny. Respondenci dostrzegają ułomność Zachodu właśnie w sferze moralności i stosunków międzyludzkich.

Przeanalizujmy teraz pytanie piętnaste, o to w czym Zachód góruje nad Chinami. Pogrupowano wypowiedzi w kilka kategorii:

- a) nauka i technika – (piętnastu respondentów);
- b) system polityczny, demokracja i większa wolność – (dziewięciu respondentów);
- c) rozwój gospodarczy – (czterech respondentów);
- d) kultury i kultury osobistej – (czterech respondentów);
- e) lepszy system edukacyjny i wyższy poziom wykształcenia (trzech respondentów);
- f) system prawny – (dwóch respondentów);
- g) otwarcie na świat – (dwóch respondentów).

Oto podstawowe dziedziny¹¹, w których Zachód ma wyraźną przewagę nad Chinami. W istocie należałoby wyróżnić jeszcze jedną kategorię związaną z dostrzeżaną „mentalną wyższością” ludzi Zachodu, na co zwróciło uwagę aż jedenastu respondentów (rzecz jasna jedynie w pewnych aspektach). Tak więc czwórka z nich podkreśliła kulturę osobistą, dwoje większą otwartość, jedna wyższą obywatelską świadomość polityczną. Pojedyncze osoby wskazywały na lepsze zdolności do nauki, ducha kreatywności i radykalizm myślenia. Jedna opinia warta jest cytowania: *Jedzenie. Ludzie Zachodu są aktywni, jeśli chcą coś jeść to sami wyciągają po to rękę. Nie czują się zakłopotani, ale i nie marnują żywności.* Jak można sądzić, zapewne osoba ta miała bezpośrednie kontakty z ludźmi Zachodu i dostrzegła zasadnicze odmienności zachowań przy stole.

Tak więc Chińczycy dostrzegają wyższość Zachodu nie tylko w sferze nauki i techniki czy systemu polityczno-prawnego. Ponad 1/3 respondentów wyraża bowiem pogląd o wyższości ludzi Zachodu pod względem pewnych cech mental-

¹¹ Padły jeszcze pojedyncze wskazania na takie dziedziny, jak: film, armia i „większy szacunek dla praw człowieka”, choć tę opinię włączyłem do kategorii system polityczny i demokracja.

nych, których Chińczykom brakuje. Oczywiście nie znaczy to, że wskazujący ten rodzaj przewagi uznają ogólnie wyższość mentalności zachodniej. Chodzi tu jedynie o pewne cechy, których zdaniem respondentów brakuje Chińczykom.

Bardzo interesujący jest fakt, że jedynie troje respondentów nie miało własnych opinii. W przeprowadzonej ankiecie było to bardzo popularne pytanie otwarte (ustępuje w częstotliwości odpowiedzi pytaniu ósmemu). Przypomnijmy, że na pytanie o najbardziej nie lubiane cechy ludzi Zachodu nie udzieliło odpowiedzi siedemnastu respondentów, na pytanie o cechy Chińczyków warte przyswojenia przez cywilizację zachodnią sześć osób, tutaj tylko trzy.

Tak więc problem rozmaitych przewag Zachodu jest wciąż żywy i nadal fascynuje Chińczyków, będąc ważnym elementem politycznej i społecznej rzeczywistości tego kraju już od ponad 150 lat.

W tej części ankiety ponowiono także próbę wyodrębnienia „przeciwników” Zachodu. W tym celu posłużono się pytaniem trzynastym (proszono w nim o wyrażenie opinii, które z podanych pięciu zdań jest prawdziwe). Postanowiono sprawdzić czy sześć osób, które zaznaczyły wyższość cywilizacyjną Chin, a także wspomniały o większym okrucieństwie ludzi Zachodu również w odpowiedziach na pozostałe pytania jest niechętna wobec Zachodu. Dokonajmy więc porównania.

Osoby	Możliwość związku z człowiekiem Zach.	Pyt. 9 problemy z kom.	Pyt. 10 czy chce prowadzić interesy	Poziom zaufania	Czego nie lubi na Zach. (opinia)	Pyt. 1 Czy lubi zach. jedzenie
1	Nie	Nie rozumie czł. Zach.	Chce	6	Brak opinii	Trochę lubi
2	Nie	Nie rozumie	Chce	6	Brak opinii	Trochę lubi
3	Nie	Nie rozumie	Chce	5	Brak opinii	Nie lubi
4	Tak	Małe problemy	Nie ufa będzie ostrożny	5	Arogancja	Bardzo lubi
5	Nie	Małe problemy	Chce	10	Brak opinii	Bardzo lubi
6	Brak opinii	Nie rozumie	Chce	Brak	Brak opinii	Brak opinii

Jak widać, nie jest to spójna grupa. Uderza częsty brak opinii o tym, czego nie lubią na Zachodzie. Większość z nich nie chce wchodzić w związek małżeński, ale jest gotowa robić razem interesy, większość z nich lubi też zachodnie jedzenie. Cztery osoby deklarują niemożność zrozumienia człowieka Zachodu, ale równocześnie dość wysoki poziom zaufania (na skali między piątką a szóstką).

Tak więc badanie nie wykazało istnienia zwartej grupy „przeciwników” Zachodu. Oczywiście przebadano zbyt małą liczbę osób, by wyciągać nazbyt daleko idące wnioski.

Wnioski

Jak zatem określić poziom otwartości młodych Chińczyków wobec Zachodu? Sądzę, na podstawie powyższych wyników, iż jest on dość znaczny jeśli uwzględnic tradycję izolacji Chin aż do końca lat 70. XX w i odrzucania wszystkiego co pochodziło z Zachodu. Młodzi Chińczycy są otwarci na zachodnią kulturę masową, zwłaszcza na przekaz telewizyjny i filmowy. Dysponują też w miarę ugruntowaną wiedzą, co na Zachodzie jest lepsze niż w Chinach i (jak można się domyślać) co warto stamtąd zapożyczać.

Jak pokazuje to studium, wśród respondentów najpopularniejszy był pogląd o naukowej i technicznej supremacji Zachodu. Jest to funkcjonujący już od czasów wojen opiumowych schemat o wyższości duchowej Chin i ich technologicznym zacofaniu. O przewadze duchowej stanowił oczywiście wywodzący się z konfucjanizmu system norm moralnych, który spajał społeczeństwo.

Można zauważyć wyraźne ślady tego typu myślenia, także w wypowiedziach na temat rzeczy warty uczenia się od Chin. Jednakże aż ponad połowa ankietowanych wyraziła gotowość zawarcia związku małżeńskiego z człowiekiem Zachodu, co oznacza zupełną rewolucję w tradycyjnych postawach.

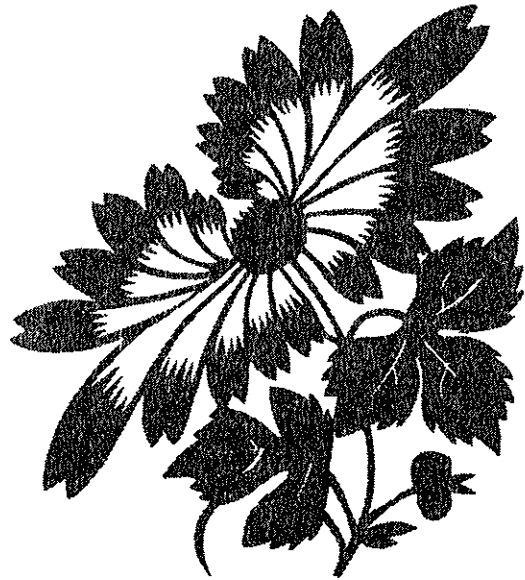
Ważne jest, że respondenci deklarują chęć prowadzenia wspólnie z cudzoziemcami interesów, żaden z badanych nie odrzucił takiej możliwości.

Widoczna jest większa otwartość chłopców niż dziewcząt oraz ich większa skłonność do recepcji zachodniej kultury masowej, może być to związane ze sposobem spędzania wolnego czasu.

Tak więc, studenci chińscy, ludzie z potencjalnym wyższym wykształceniem są dość otwarci i generalnie odnoszą się pozytywnie do Zachodu, choć są wciąż żywe i popularne pewne negatywne stereotypy, dodajmy nie bezpodstawne.

Oczywiście pewne wpływy wywiera też bieżąca polityka i napięcia w stosunkach międzynarodowych. Badana młodzież deklaruje jednak, że nie jest w stanie dobrze rozumieć ludzi Zachodu, istnieje więc pewne poczucie obcości. Brak też doświadczeń w kontaktach z ludźmi Zachodu czy też z pobytu w Europie i Ameryce.

Wydaje się, że poziom otwartości Chińczyków będzie wzrastał wraz z rozwojem kontaktów z Zachodem i znoszenia barier komunikacyjnych, jak choćby przez wzrost liczby Chińczyków umiejących posługiwać się językiem angielskim. Mogą też pojawić się nowe problemy: kiedy ludzie już się poznają, będą także wiedzieli lepiej co im się nie podoba u partnerów, wierzymy jednak, że bliższe poznanie Zachodu poprawi opinie o nim wśród Chińczyków.



DYSKUSJA PANELOWA

PROBLEM PRAW CZŁOWIEKA W CHINACH



Problem respektowania praw człowieka w Chinach budzi wielkie emocje i ostre kontrowersje polityczne. W tomie poświęconym temu krajowi nie można go było, rzecz jasna, pominąć, a Redakcja chciała przedstawić rozmaite opinie w tej kwestii. 18 marca 2001 r. w ramach Konwersatorium Dziejów Najnowszych Azji Wschodniej i Tradycji Politycznych, prowadzonego przez Centrum Azji i Pacyfiku ISP PAN, odbyła się dyskusja panelowa poświęcona prawom człowieka w Chinach. Teksty zamieszczone poniżej (w porządku alfabetycznym nazwisk autorów) przedstawiają poglądy referentów na tę sprawę, w trakcie dyskusji, z powodu oszczędności czasu, zaprezentowane bardziej skrótowo. Teksty te zostały dostarczone Redakcji latem 2001 r., co należy zaznaczyć, gdyż po tragicznych wydarzeniach w Nowym Jorku 11 września być może pewne kwestie ujęto by inaczej.

Redakcja